

BEKA KSH, WINA

I na pewno wiele zmienił czas,
ale to nie było winą mą
dzisiaj mówię to ostatni raz
zanim one mnie zawiną stąd

i mówiła nie pisane nam
ale chciała znów popełnić błąd
no i wale sobie flachę sam
no bo to nie było winą mą

I na pewno wiele zmienił czas,
ale to nie było winą mą
dzisiaj mówię to ostatni raz
zanim one mnie zawiną stąd

i mówiła nie pisane nam
ale chciała znów popełnić błąd
no i wale sobie flachę sam
no bo to nie było winą mą

Ona kocha weed, no i to tak zabija łyzy
ten wesoły liść każe jej nie robić nic
no i kiedy mówi mi że koniec
wtedy znowu słyszę ją na telefonie

o nie, o nie, o nie droga jest pod górkę
sięgam po bibułkę chociaż ona zapraszała mnie tylko na lufkę
odałam jej serce, ona dała główkę
ma taką wymówkę że życie jest za krótkie

I na pewno wiele zmienił czas,
ale to nie było winą mą
dzisiaj mówię to ostatni raz
zanim one mnie zawiną stąd

i mówiła nie pisane nam
ale chciała znów popełnić błąd
no i wale sobie flachę sam
no bo to nie było winą mą

(daj mi gitarę, zagram ci na gitarze tylko o tym marze)

niewiele mam do ciebie, czekam wciąż na porozumienie
zapraszasz mnie do siebie, ale jednak ciągle nie wiem
kiedy wylecę na butach, bo coś Ci powiem
bo jebana ta wóda mi wali w głowę
Ty niewiele lepsza, lecz w sobie mniejsza
nie dasz mi zwycięstwa nie dasz wygrać mi
więc powiem Ci że to Ty zjechałaaaaaaś.

I na pewno wiele zmienił czas,
ale to nie było winą mą
dzisiaj mówię to ostatni raz
zanim one mnie zawiną stąd

i mówiła nie pisane nam
ale chciała znów popełnić błąd
no i wale sobie flachę sam
no bo to nie było winą mą.